

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 16 kwietnia 2019 roku, sygn. akt I C 756/17 w sprawie z powództwa K. M. przeciwko Towarzystwu (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W. o zapłatę, Sąd Rejonowy w Brzezinach zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 6 151,71 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 8 sierpnia 2017 roku, oddalił powództwo w pozostałej części oraz orzekł o kosztach postępowania.

Sąd Rejonowy ustalił, że w wyniku zdarzenia z dnia 1 marca 2017 roku, powód poniósł szkodę w pojeździe (samochód B.), za którą odpowiedzialność ponosi pozwany zakład ubezpieczeń. Koszt naprawy pojazdu częściami oryginalnymi wyniósłby 24 540,20 zł, przy oferowanych przez pozwanego rabatach – 22 200,20 zł. Sąd przyjął, że rabaty oferowane przez pozwanego nie mają zastosowania w sprawie, zatem do wypłaty na rzecz powoda pozostaje kwota 6 151,71 zł, stanowiąca różnicę między wyrażającą szkodę całkowitą kwotą 24 540,20 zł a wypłaconą już kwotą 18 388,49 zł. O odsetkach orzeczono od daty 8 sierpnia 2017 roku, czyli po upływie 30 dni od dnia zgłoszenia szkody.

Apelację od opisanego orzeczenia wniosła strona pozwana, zaskarżając wyrok w części, to jest w zakresie pkt. 1 wyroku w części, tj. co do kwoty 4 652,26 zł wraz z odsetkami za opóźnienie od dnia 8 sierpnia 2017 roku oraz w całości co do kosztów postępowania.

Zaskarżonemu orzeczeniu skarżący zarzucił:

1. naruszenie przepisów postępowania mające istotny wpływ na wynik sprawy, tj.:

a) art. 321 § 1 k.p.c. w zw. z art. 203 § 1 i 2 k.p.c. poprzez pominięcie przez Sąd

częściowego cofnięcia powództwa przez powoda, co skutkowało zasądzeniem kwoty wykraczającej ponad żądanie;

b) art. 233 § 1 k.p.c. poprzez newszechstronną, nielogiczną, wybiórczą i

fragmentaryczną ocenę materiału dowodowego, co skutkowało ogólną błędną oceną dowodów i pominięciem okoliczności mających istotne znaczenie lub nienadaniem im odpowiedniej wagi, w szczególności poprzez pominięcie faktu zagwarantowania poszkodowanemu przez pozwaną możliwości zakupu części zamiennych i materiału lakierniczego po cenach wskazanych w kalkulacji pozwanego, co skutkowało zasądzeniem świadczenia przekraczającego uzasadnione wydatki, pozwalające na przywrócenie pojazdu powoda do stanu sprzed szkody, w sytuacji gdy przeprowadzenie skutecznej naprawy przywracającej stan poprzedni było możliwe za kwotę mniejszą;

2. naruszenie przepisów prawa materialnego, tj.:

a) art. 361 § 2 k.c., art. 822 § 1 k.c. i art. 824¹ § 1 k.c. poprzez ich błędne

zastosowanie i zasądzenie świadczenia przekraczającego wysokość rzeczywiście poniesionej szkody;

b) art. 354 § 2 k.c. przez uznanie, iż poszkodowany w sposób należyty

współpracował z pozwanym w toku procesu likwidacji szkody, pomimo iż w nie skorzystał z zagwarantowanej mu przez pozwaną możliwości zakupu części zamiennych i materiału lakierniczego po znacznie niższych cenach, wskazanych w kalkulacji pozwanego, z błahych i nieuzasadnionych powodów, czym doprowadził do nieuzasadnionego zwiększenia kosztów naprawy pojazdu, a tym samym szkody;

c) art. 481 § 1 k.c. w zw. z art. 14 ust. 1 i 2 ustawy o ubezpieczeniach

obowiązkowych i w zw. z art. 455 § 1 k.c. poprzez niewłaściwe zastosowanie tych przepisów do roszczenia o odsetki od zasądzonej kwoty odszkodowania w sytuacji, gdy powód swe roszczenie od odszkodowanie w zasądzonej części

zgłosił dopiero w pozwie, a więc najwcześniej od dnia następnego po upływie 30-dniowego terminu na rozpatrzenie zgłoszonego w pozwie roszczenia pozwany pozostawał w opóźnieniu co do zapłaty części odszkodowania objętej pozwem.

W konkluzji skarżący wniósł o zmianę kwestionowanego wyroku i oddalenie powództwa w zaskarżonej części oraz stosunkowe rozdzielanie kosztów postępowania apelacyjnego. Ponadto złożył wniosek o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W odpowiedzi na apelację, powód wniósł o jej oddalenie w części, poza wcześniej cofniętym powództwem w kwocie 2 361,77 zł, nadto wniósł o zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Okręgowy zważył:

Apelacja jest w części uzasadniona.

Wstępnie należy odnotować, że ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd Rejonowy w zakresie okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia w przedmiocie procesu (art. 227 k.p.c.) nie są obarczone błędem i znajdują oparcie w materiale dowodowym zgromadzonym w toku postępowania. Sąd Okręgowy przyjmuje zatem wskazane ustalenia za własne, z jednym uzupełnieniem. W piśmie z dnia 23 listopada 2017 r., w związku wypłatą przez pozwanego na rzecz powoda kwoty obejmującej część roszczenia głównego to jest 2.312,11 zł oraz 49,66 zł po jego wniesieniu, powód cofnął powództwo w tym zakresie (pismo –k. 85).

Rację ma skarżący, że w badanej sprawie nastąpiło naruszenie art. 321 § 1 k.p.c. w zw. z art. 203 § 1, § 2 k.p.c.. Częściowe cofnięcie powództwa w zakresie kwoty 2 361,77 zł, powinno skutkować umorzeniem postępowania w tej części na podstawie art. 355 § 1 k.p.c., czego Sąd Rejonowy zaniechał. Zasądzając objętą cofnięciem pozwu kwotę, wyszedł ponad żądanie, ostatecznie dochodzone przez powoda, czym naruszył art. 321 § 1 k.p.c.

Podnoszony w tym zakresie zarzut skarżącego zasługiwał na uwzględnienie, czego konsekwencją była zmiana zaskarżonego wyroku w punkcie 1. poprzez obniżenie zasądzonej przez Sąd Rejonowy kwoty 6.151,71 zł do kwoty 3.789,94 zł i umorzenie postępowania w zakresie kwoty 2.361,77 zł na podstawie art. 355 § 1 k.p.c.

Apelacja w pozostałym zakresie okazała się bezzasadna. Wskazane przez stronę pozwaną naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., art. 361 § 2 k.c., art. 822 § 1 k.c., art. 824¹ § 1 k.c. i art. 354 § 2 k.c. w swojej istocie sprowadzają się do kwestii nieuwzględnienia przez Sąd I instancji przy obliczaniu wartości szkody rabatów oferowanych powodowi przez pozwanego. Zdaniem skarżącego, pozwany stworzył powodowi wszelkie warunki do minimalizacji szkody, zatem powód w myśl zasady współdziałania stron przy wykonaniu zobowiązania winien skorzystać z rabatów oferowanych przez pozwanego.

Sąd Odwoławczy, podobnie jak Sąd I instancji, nie zgadza się ze stanowiskiem, iż należne powodowi odszkodowanie powinno uwzględniać rabat na części zamienne i materiały lakiernicze oferowane przez pozwanego. W orzecznictwie jednolicie przyjmowane jest, że obowiązek naprawienia szkody przez wypłatę odpowiedniej sumy pieniężnej powstaje z chwilą wyrządzenia szkody i nie jest uzależniony od tego, czy poszkodowany dokonał naprawy i czy w ogóle zamierza naprawić. Roszczenie takie należy obliczać na podstawie ustaleń co do zakresu uszkodzeń i technicznie uzasadnionych kosztów naprawy, przy przyjęciu przewidzianych kosztów materiału i robocizny według cen z daty ich ustalenia (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 czerwca 1988 r., I CR 151/88, uchwała SN z dnia 22 kwietnia 1997 r., III CZP 14/97, wyrok SN z dnia 20 lutego 2002r. V CKN 908/00, uchwała SN z dnia 15 listopada 2001 r., III CZP 68/01, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 sierpnia 2003r., IV CKN 387/01, LEX nr 141410). Szkodą poniesioną przez poszkodowanego jest sam fakt pogorszenia stanu należącego do niego pojazdu, a wysokość szkody uzależniona jest jedynie od ekonomicznie uzasadnionych kosztów jego naprawy bez względu na to, czy naprawa ta w ogóle nastąpiła lub ma nastąpić. Szkodą nie jest poniesiony przez poszkodowanego wydatek na naprawę pojazdu, lecz szacunkowa wysokość tych wydatków, bowiem żadne przepisy prawa nie nakładają na poszkodowanego

obowiązku naprawienia uszkodzonego pojazdu. W związku z powyższym w przypadku podjęcia decyzji o wyborze sposobu naprawienia szkody poprzez wypłatę kwoty odszkodowania na rachunek poszkodowanego jako miarodajne koszty naprawy pojazdu powinny być brane pod uwagę obiektywne i uśrednione koszty części na rynku, nie zaś koszty proponowane przez podmiot wskazany przez zakład ubezpieczeń. Poszkodowany nie ma bowiem obowiązku dokonywać zakupu części lub przeprowadzać naprawy pojazdu we wskazanym warsztacie naprawczym, a do tego w konsekwencji sprowadza się argumentacja ubezpieczyciela, dowodzącego, że określone części zamienne można zakupić w cenie odpowiednio niższej we wskazanym indywidualnie podmiocie. Poszkodowany ma prawo do tego, aby za ustaloną kwotę odszkodowania móc naprawić pojazd w wybranym warsztacie naprawczym, zaś rabaty nie są elementami powszechnie obowiązujących cen na rynku części zamiennych. Jeżeli w procesie wyceny wysokości szkody przyjmuje się czynniki niewystępujące na rynku lub też występujące sporadycznie, to należy uznać, że nie jest to obiektywna wycena kosztów naprawy pojazdu.

W ocenie Sądu Okręgowego brak jest podstaw do przypisania powodowi nielojalnego postępowania, naruszającego obowiązujące go, jako wierzyciela, na podstawie art. 354 k.c., wymogi współpracy z dłużnikiem przy wykonywaniu zobowiązania. Obowiązkiem poszkodowanego jest podejmowanie działań zmierzających do zminimalizowania szkody. Brak z jego strony takiego działania nie może zwiększać obowiązku odszkodowawczego osoby zobowiązanej do naprawienia szkody (wyrok SN z dnia 20 grudnia 2006r. IV CSK 299/06.; z dnia 14 lutego 2002, V CKN 745/00). Obowiązek minimalizacji skutków szkody musi być jednak utrzymany i stosowany w rozsądnych granicach i nie powinien być wykorzystywany do nakłaniania poszkodowanego, by zrezygnował z realizacji przysługujących mu praw podmiotowych. Ubezpieczyciel nie ma prawa do narzucania poszkodowanemu warsztatu, w którym ma zostać dokonana naprawa pojazdu, a także stawek za prace naprawcze, czy rodzaju części zamiennych.

Pozwany w treści apelacji wskazywał, iż stworzył poszkodowanemu kompleksową możliwość współpracy umożliwiającą mu realne zmniejszenie rozmiarów szkody i nie wymagało ono od poszkodowanego angażowania środków finansowych, jak również skomplikowanych czy czasochłonnych działań, bowiem wystarczyło, by poszkodowany zobowiązał warsztat przeprowadzający naprawę do skontaktowania się z podmiotami wskazanymi w kalkulacji pozwanego i złożenia tam zamówienia na części. W pierwszej kolejności należy wskazać, iż poszkodowany, korzystając z usług wybranego przez siebie warsztatu, najczęściej nie ma wpływu na wybór dystrybutora części. W ramach działalności gospodarczej podmioty prowadzące warsztaty mogą zawierać umowy z dowolnie wybranymi przez siebie producentami czy dystrybutorami części. Umowy te często zawierają klauzule dotyczące zakazu konkurencji, a ich naruszenie skutkować może negatywnymi konsekwencjami dla zakładu naprawczego. W tych okolicznościach wskazane przez pozwanego zobowiązanie przez powoda wybranego przez siebie warsztatu do zaopatrzenia się w części zamienne u podmiotów wskazanych w kalkulacji może być niemożliwe lub znacznie utrudnione. Ponadto oczekiwanie przez pozwanego, iż powód winien ingerować w swobodę gospodarczą wybranego przez siebie warsztatu i narzucać sposób zaopatrywania w części, jest zbyt daleko idące. W konsekwencji, brak wpływu na zawierane między dostawcami części a warsztatami naprawczymi umowy, może prowadzić do tego, iż poszkodowany, aby uzyskać oferowane rabaty musiałby szukać warsztatu, który będzie akceptował narzucone warunki.

Na marginesie jedynie należy wskazać, iż pozwany powołuje się na nieskomplikowaną procedurę uzyskania rabatów, ale jednocześnie nie udowodnił, że poinformował powoda o sposobie ich uzyskania, a z załączonego materiału dowodowego wynika, iż w pismach wysłanych do powoda ograniczył się do lakonicznego poinformowania, że w razie trudności z nabyciem części po cenach wskazanych w kalkulacji należy się skontaktować z podanym w pouczeniu numerem telefonu.

Sąd nie uchybił również normom prawa materialnego skonkretyzowanym w treści art. 361 § 2 k.c., art. 822 § 1 k.c. i art. 824¹ § 1 k.c.

W przypadku obowiązkowego ubezpieczenia komunikacyjnego OC znajduje zastosowanie zasada pełnego odszkodowania wyrażona w art. 361 § 2 k.c., a ubezpieczyciel z tytułu odpowiedzialności gwarancyjnej wypłaca poszkodowanemu świadczenie pieniężne w granicach odpowiedzialności sprawczej posiadacza lub kierowcy pojazdu

mechanicznego (art. 822 § 1 k.c.). Przy czym suma pieniężna wypłacona przez zakład ubezpieczeń nie może być jednak wyższa od poniesionej szkody (art. 824 § 1 k.c.). W niniejszej sprawie szkodę stanowi uszkodzenie pojazdu powoda, a jej naprawienie może nastąpić przez wypłatę odpowiedniej sumy pieniędzy niezbędnej do restytucji pojazdu sprzed szkody. Wypłata odszkodowania nie jest uzależniona od dokonania jej naprawy przez poszkodowanego, a tym samym poszkodowany nie ma obowiązku wykazania się rzeczywistymi kosztami, jakie poniósł w związku z naprawą pojazdu, wystarczającym jest bowiem wykazanie, iż poniesienie takowych kosztów jest ekonomicznie uzasadnione. W orzecznictwie dominuje stanowisko, że roszczenie o świadczenie należne od zakładu ubezpieczeń w ramach ubezpieczenia komunikacyjnego odpowiedzialności cywilnej z tytułu kosztów przywrócenia uszkodzonego pojazdu do stanu pierwotnego jest wymagalne niezależnie od tego, czy naprawa została dokonana (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 maja 2002 r., V CKN 1273/00, Legalis Nr 315880, wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 22 lutego 2007 r., I ACa 1179/06, LEX Nr 298601). Obowiązek wypłaty odszkodowania powstaje bowiem z chwilą wyrządzenia szkody i jest niezależny od tego czy poszkodowany w ogóle zamierza pojazd naprawić (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 15 listopada 2001 r., III CZP 68/01, LEX Nr 49443). Sąd rozpoznający niniejszą sprawę w pełni podziela powyższe stanowiska. Sąd Okręgowy zwraca jednocześnie uwagę, iż niezależnie od tego, czy poszkodowany sam organizuje naprawę pojazdu, czy też naprawa odbędzie się w autoryzowanym zakładzie, wysokość odszkodowania wypłacanego przez ubezpieczyciela, powinna być ustalana z uwzględnieniem wszystkich ekonomicznie uzasadnionych i celowych wydatków niezbędnych dla przywrócenia stanu poprzedniego uszkodzonego pojazdu. Kwestia ta została w sposób wyczerpujący wyjaśniona w uchwale Składu 7 Sędziów Sądu Najwyższego z dnia 12 kwietnia 2012 r., sygn. III CZP 80/11, Legalis Nr 447330, gdzie wskazano, iż „ubezpieczyciel zobowiązany jest na żądanie poszkodowanego do wypłaty, w ramach odpowiedzialności z tytułu ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu mechanicznego, odszkodowania obejmującego celowe i ekonomicznie uzasadnione koszty nowych części i materiałów służących do naprawy uszkodzonego pojazdu. Jeżeli ubezpieczyciel wykaże, że prowadzi to do wzrostu wartości pojazdu, odszkodowanie może ulec obniżeniu o kwotę odpowiadającą temu wzrostowi”. W niniejszej sprawie ubezpieczyciel w żaden sposób nie wykazał, aby żądane przez powoda koszty naprawy prowadziły do wzrostu wartości pojazdu. Pozwany zarzuca, że powód nie skorzystał z możliwości nabycia części oraz materiałów lakierniczych u dostawców, z którymi pozwany miał podpisane porozumienia, na mocy których warsztaty te oferowały rabaty. Niemniej jednak raz jeszcze przypomnieć należy, że w orzecznictwie jednolicie przyjmowane jest, iż szkodą poniesioną przez poszkodowanego jest sam fakt pogorszenia stanu należącego do niego pojazdu, a wysokość szkody uzależniona jest jedynie od ekonomicznie uzasadnionych kosztów jego naprawy bez względu na to, czy naprawa ta w ogóle nastąpiła lub ma nastąpić. Szkodą nie jest poniesiony przez poszkodowanego wydatek na naprawę pojazdu, lecz szacunkowa wysokość tych wydatków, bowiem żadne przepisy prawa nie nakładają na poszkodowanego obowiązku naprawienia uszkodzonego pojazdu (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 sierpnia 2003r., IV CKN 387/01, LEX nr 141410). W związku z powyższym w przypadku podjęcia decyzji o wyborze sposobu naprawienia szkody poprzez wypłatę kwoty odszkodowania na rachunek poszkodowanego, jako miarodajne koszty naprawy pojazdu powinny być brane pod uwagę obiektywne i uśrednione koszty części na rynku, nie zaś koszty proponowane przez podmiot wskazany przez zakład ubezpieczeń. Poszkodowany nie ma obowiązku dokonywać zakupu części lub przeprowadzać naprawy pojazdu we wskazanym warsztacie naprawczym. Poszkodowany ma prawo do tego, aby za ustaloną kwotę odszkodowania móc naprawić pojazd w wybranym warsztacie naprawczym, zaś rabaty nie są elementami powszechnie obowiązujących cen na rynku części zamiennych i oryginalnych. Jeżeli w procesie wyceny wysokości szkody przyjmuje się czynniki niewystępujące na rynku lub też występujące sporadycznie, to należy uznać, że nie jest to obiektywna wycena kosztów naprawy pojazdu.

Zarzut naruszenia art. 481 § 1 k.c. w zw. z art. 14 ust. 1 i 2 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych i w zw. z art. 455 § 1 k.c. również był nietrafny.

Nie może budzić wątpliwości, że w przypadku roszczeń znajdujących swoje źródło w umowie OC zawartej pomiędzy sprawcą szkody a ubezpieczycielem, termin na wypłatę należnego poszkodowanemu odszkodowania wyznacza przepis art. 14 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, który to przepis ma charakter *lex specialis* w stosunku do generalnej zasady wyrażonej w art. 817 k.c. W świetle art. 14 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych należało przyjąć, że 30-dniowy termin na wypłatę świadczenia, o którym mowa w tym przepisie, wobec zgłoszenia

szkody w dniu 7 sierpnia 2017 roku, upływał pozwanemu w dniu 7 września 2017 roku, a zatem popadł on w opóźnienie w zapłacie dopiero od dnia 8 września 2017 roku. Odszkodowanie w rozmiarze, w jakim należy się ono wierzycielowi w dniu, w którym dłużnik ma je zapłacić powinno być oprocentowane od tego dnia z tytułu opóźnienia (art. 481 § 1 k.c.), a nie od dnia wyrokowania (por. m.in. wyrok SN z dnia 30 stycznia 2004 roku, I CK 131/03, OSNC 2005/240; cyt. wyrok SN z dnia 18 lutego 2010 roku; wyrok SA w Rzeszowie z dnia 7 listopada 2013 roku, I ACa 352/13, L.). Wyraźnego zaznaczenia wymaga, że pozwany nie wykazał żadnych szczególnych okoliczności, uzasadniających ustalenie biegu początkowego odsetek od dnia późniejszego, aniżeli wynikającego z treści art. 14 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, zaś nie spełniając dobrowolnie świadczenia i wdając się w spór sądowy ponosił ryzyko przegrania procesu oraz popadnięcia w opóźnienie już od dnia następnego po dokonaniu odmowy spełnienia świadczenia na rzecz powoda. Należy przy tym zaznaczyć, że pozwane Towarzystwo, jako podmiot profesjonalny, dysponowało możliwościami ustalenia wysokości szkody, jak również związku przyczynowego pomiędzy jej powstaniem a zdarzeniem z udziałem powoda, a tym samym brak było przeszkód do wypłaty odszkodowania we właściwej kwocie w terminie zakreślonym przez art. 14 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych. Za przedstawionym rozumowaniem przemawia również wynikający z art. 481 k.c. obiektywny charakter roszczenia o odsetki za opóźnienie, które nie jest zależne od zawinienia zobowiązanego do spełnienia świadczenia. Sąd Okręgowy podziela przy tym pogląd, wyrażony przez Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 13 października 1994 roku (por. I CRN 121/94, OSNC 1995/1/21), że dłużnik popada w opóźnienie, jeśli nie spełnia świadczenia pieniężnego w terminie, w którym stało się ono wymagalne także wtedy, gdy kwestionuje istnienie lub wysokość świadczenia. Zobowiązanie z tytułu odszkodowania ma charakter bezterminowy, przekształcenie go w zobowiązanie terminowe następuje w drodze wezwania wierzyciela skierowanego do dłużnika do spełnienia świadczenia, jeśli tylko wezwanie to zawiera wskazanie żądanej kwoty (por. m.in. wyrok SA w Białymstoku z dnia 11 grudnia 2013 r., I ACa 584/13, LEX nr 1409085; wyrok SA w Poznaniu z dnia 26 września 2013 r., I ACa 693/13, LEX nr 1388893; wyrok SN z dnia 22 lutego 2007 r., I CSK 433/06, LEX nr 274209). Zasądzenie odsetek od daty późniejszej, aniżeli wyznaczonej przez przepis art. 14 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych prowadziłoby w istocie do ich umorzenia za okres wyznaczony tą datą i stanowiłoby nieuzasadnione uprzywilejowanie dłużnika, skłaniające go niekiedy do jak najdłuższego zwlekania z opóźnionym świadczeniem pieniężnym w oczekiwaniu na orzeczenie Sądu znoszącego obowiązek zapłaty odsetek za wcześniejszy okres.

Podsumowując powyższy wywód stwierdzić należy, iż wywieziona przez pozwanego apelacja była zasadna w części, co skutkowało zmianą zaskarżonego wyroku w ten sposób, że Sąd Odwoławczy w punkcie 1. kwotę 6.151,71 zł obniżył do kwoty 3.789,94 zł i umorzył postępowanie w zakresie kwoty 2.361,77 zł. W pozostałym zakresie apelacja pozwanego nie zawierała zarzutów, mogących podważyć zasadność rozstrzygnięcia Sądu Rejonowego, w związku z czym, jako bezzasadna, podlegała oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 100 k.p.c., mając na uwadze, iż apelujący wygrał sprawę w 51%, a zatem żadna ze stron nie uległa w przeważającej części swego żądania, zaś koszty poniesione przez obie strony pozostawały zbliżone.